

Dr hab. Agata Jurkowska-Gomułka, prof. WSiLiZ

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania

Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr. Filipa Wiaderka

„Milcząca koordynacja zachowań rynkowych w unijnym prawie ochrony konkurencji”

I. Uwagi wstępne

Niniejszą recenzję przedkładam w związku z postanowieniem Komisji Uniwersytetu Łódzkiego do spraw stopni naukowych w dyscyplinie nauki prawne z dnia 19 grudnia 2025 r. o powołaniu na recenzentkę rozprawy doktorskiej w ramach postępowania doktorskiego wszczętego na podstawie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1571 ze zm.); dalej jako „ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym”.

Przedstawiona do recenzji rozprawa autorstwa Pana mgr. Filipa Wiaderka przygotowana została pod opieką naukową prof. dr. hab. Moniki Namysłowskiej i dr hab. Łukasza Grzejdziaka, prof. UŁ. Merytoryczna część rozprawy liczy 361 stron, na kolejnych 34 stronach Autor przedstawia bibliografię (liczącą 297 pozycji) i zestawienia innych źródeł (wykaz aktów prawnych, orzecznictwo sądów unijnych i sądów krajowych, opinie rzeczników generalnych, decyzje Komisji Europejskiej i organów krajowych, inne dokumenty instytucji publicznych oraz wykaz stron internetowych). Rozprawa została przygotowana w języku polskim.

Rozprawa składa się z sześciu rozdziałów oraz wyodrębnionych jednostek redakcyjnych - *Wprowadzenie* i *Wnioski końcowe*. W początkowej części pracy Autor prezentuje tło badań, formułuje przedmiot badań, hipotezę i pytania badawcze, przedstawia strukturę pracy i wykorzystane metody badawcze oraz uzasadnia wybór tematu. W tej części pracy Autor definiuje również kluczowe dla rozprawy pojęcie „milczącej koordynacji zachowań”. Zabieg ten oceniam pozytywnie, gdyż pozwala ona właściwie ukształtować zarówno dalszy tok rozważań, jak i ich percepcję przez czytelnika. Autor wykazuje przy tym – już na wstępnym

etapie pracy – rozeznanie co do stanu badań nad analizowanym przez siebie zjawiskiem, a jednocześnie decyduje się na akceptację pojęcia, którym posługują się niewątpliwie największe autorytety w obszarze badań nad prawem ochrony konkurencji. Używane w pracy pojęcie „milczącej koordynacji” odnosi się do dwóch kategorii relacji między przedsiębiorstwami: „komunikacji nakierowanej na współpracę nie-wprost” oraz „braku komunikacji” (s. 13 rozprawy), przy czym ta pierwsza kategoria relacji występuje w sytuacjach zbliżonych do praktyk ograniczających konkurencję, natomiast druga – do nadużywania zbiorowej pozycji dominującej. Autor wskazuje na „swoisty” charakter zjawiska milczącej koordynacji i dualizm jego natury, przejawiający się w tym, że milcząca koordynację można rozpatrywać jako działanie wielostronne oraz jako „formę jednostronnego oddziaływania grupy przedsiębiorstw na pozostałych uczestników rynku” (s. 16). Ten dualizm podejścia do milczącej koordynacji determinuje zakres rozprawy i znajduje odzwierciedlenie w jej konstrukcji i strukturze.

Założenia badawcze rozprawy prezentowane są za pomocą hipotezy oraz szczegółowych pytań badawczych, których Autor stawia w sumie dziewięć – pytania te podzielone są na trzy główne kategorie pytań głównych, w ramach których wyróżniono po trzy pytania pomocnicze (s. 3-4). Sformułowana w rozprawie hipoteza badawcza zakłada, że „instytucje unijnego prawa antymonopolowego nie są w pełni zdolne do przeciwdziałania ograniczeniom konkurencji wynikającym z milczącej koordynacji zachowań rynkowych, ponieważ ich konstrukcja dogmatyczna i utrwalony sposób interpretacji pojęć wyznaczających ich zakres stosowania powodują, że tylko częściowo obejmują one analizowane zjawisko” (s. 2 *in fine*). Dodatkowo, Autor wyjaśnia, że weryfikacja hipotezy sprowadza się do odpowiedzi na pytanie o to, „w jaki sposób instytucje unijnego prawa antymonopolowego reagują na zjawisko milczącej koordynacji oraz jakie ograniczenia tej relacji można zidentyfikować w świetle obowiązujących konstrukcji prawnych” (s. 3)? W procesie weryfikacji hipotezy mają pomóc Autorowi odpowiedzi na pytania o to, (1) „czym jest milcząca koordynacja zachowań rynkowych i jakie okoliczności mają wpływ na jej powstanie i rozwój?”, (2) „w jaki sposób kształtuje się relacjami między poszczególnymi instytucjami unijnego prawa antymonopolowego a ograniczeniami konkurencji wynikającymi z milcząco skoordynowanych zachowań rynkowych, jakie są jej niedostatki i jak można ją zmienić”, (3) „jakie rozwiązania prawne występujące poza unijnym systemem prawa antymonopolowego lub w krajowych systemach prawa antymonopolowego państw członkowskich znajdują zastosowanie wobec ograniczeń konkurencji wynikających z milczącej koordynacji zachowań rynkowych i które z nich warto wprowadzić na gruncie unijnych reguł konkurencji”? (s. 3-4).

Pozytywnie oceniam wybór hipotezy i celów pytań badawczych sformułowanych przez Autora – rzeczywiście zmierzają one do rozwiązania istotnego współczesnego problemu stosowania prawa ochrony konkurencji. Niemniej jednak krytycznie oceniam sposób ujęcia przedmiotu badań na płaszczyźnie językowej. Zarówno we Wprowadzeniu, jak i następnie w rozdziałach szczegółowych Autor posługuje się sformułowaniem „relacji unijnych reguł konkurencji do zjawiska milczącej koordynacji zachowań rynkowych” – w taki sposób opisany jest przedmiot rozprawy doktorskiej. Moim zdaniem w prezentacji przedmiotu pracy i hipotezy/pytań badawczych Autor niedostatecznie wyjaśnia, co rozumie pod pojęciem „relacji” w odniesieniu do przepisów prawa i opisywanego zjawiska rynkowego. Zgodnie z definicją słowa „relacja” z Wielkiego Słownika Języka Polskiego PWN oznacza „stosunek zachodzący między jakimiś osobami, obiektami lub pojęciami”. Relacja jest z natury dwustronna, gdyż wskazuje na zależności między dwoma elementami, i powinna być charakteryzowana z perspektywy obydwu stron (relacji) - w przypadku relacji między prawem a określonym zjawiskiem oczekiwałabym analizy tego, w jaki sposób przepisy prawne oddziałują na dane zjawisko (tj. czy są zdolne do skutecznej eliminacji danych zjawisk, czy sprzyjają ich powstawaniu) oraz – z drugiej strony – tego, w jaki sposób występowanie danego zjawiska kształtuje przepisy prawa i – ewentualnie – ich stosowanie. Tymczasem w samej hipotezie i pytaniach badawczych Autor kładzie nacisk jedynie na pierwszy wymiar tej relacji, tj. na to, czy milcząca koordynacja mieści się w zakresie stosowania prawa ochrony konkurencji (w świetle treści norm i ich interpretacji). Nie jest dla mnie do końca jasne, co Autor rozumie jako „ograniczenia w (tej) relacji” – osobiście, w kontekście brzmienia hipotezy i treści całej pracy, rozumiem to sformułowanie jako identyfikację takich cech lub elementów przepisów lub sposobów ich interpretacji, która nie pozwala skutecznie objąć regułami konkurencji milczącej koordynacji rynkowej. Co prawda w samej pracy znajdują się elementy wskazujące na badania Autora zmierzające do uchwycenia również drugiej strony „relacji”, to jest tego, w jaki sposób występowanie zjawisk oddziałuje na treść przepisów prawa i ich interpretację – jednak w moim przekonaniu ten kierunek relacji niedostatecznie został odzwierciedlony w samej treści hipotezy. Niemniej jednak powyższe krytyczne uwagi odnoszą się jedynie do warstwy językowej i mają na celu zwrócenie Autorowi uwagi na konieczność dbałości o precyzję języka w publikacjach naukowych. Intencje poznawcze rozprawy – wyrażone w hipotezie i pytaniach badawczych – pozostają zrozumiałe dla czytelnika.

Rozprawa mieści się w obszarze badawczym prawa europejskiego oraz prawa gospodarczego publicznego, koncentrując się w ramach tych szerszych subdyscyplin nauk

prawnych na obszarze prawa konkurencji (określanego również przez Autora jako prawo antymonopolowe). Mimo, że hipoteza sformułowana została dla europejskiego (unijnego) porządku prawnego i instytucji/sądów Unii Europejskiej, to w rozprawie znajdują się również nawiązania do legislacji i praktyki organów krajowych, także pozaeuropejskich, co niewątpliwie przydaje rozprawie istotnych walorów poznawczych.

Zgodnie z art. 187 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce rozprawa doktorska „prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej”, zaś zgodnie z art. 187 ust. 2 w/w ustawy „Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (...)”. Dalsza część recenzji odnosi się do poszczególnych wskazanych w ustawie kryteriów uzyskania stopnia doktora.

II. Oryginalne rozwiązanie problemu naukowego

Uwzględniając ustawowe wymogi dla uzyskania stopnia doktora (nauk prawnych) należy w pierwszej kolejności dokonać oceny tego, czy podjęta przez Autora tematyka stanowi w swej istocie „problem naukowy”. We *Wprowadzeniu* – w części zatytułowanej *Uzasadnienie wyboru tematu* – sam Autor zauważa, że stosunek (według Autora: relacja) unijnego prawa antymonopolowego do zjawiska milczącej koordynacji zachowań rynkowych „jest to ważny problem teoretyczny i praktyczny, do którego unijne reguły konkurencji odnoszą się jedynie częściowo” (s. 7). Niewątpliwie okoliczność, że stosowanie unijnych reguł konkurencji nie dało dotąd jasnej odpowiedzi na to gdzie są granice antykonkurencyjnej milczącej koordynacji stanowi ważne uzasadnienie podjęcia tej tematyki, jednak okoliczność ta jest jedynie konsekwencją dynamicznego rozwoju technologii i usług cyfrowych, które – jak trafnie zauważa Autor – prowadzą do tego, że przedsiębiorstwa zyskują „możliwość realizowania strategii skoordynowanego postępowania w wyniku coraz mniej intensywnych form interakcji między rynkowymi graczami” (s. 8). Uważam, że mgr Filip Wiaderek prawidłowo zidentyfikował problem rzeczywistości gospodarczej, który można generalnie scharakteryzować jako nowe metody koordynacji rynkowej zachowań przedsiębiorców, które potencjalnie lub rzeczywiście wpływają na konkurencję. Nie można zakwestionować również znaczenia tego problemu dla praktyki stosowania prawa konkurencji. Nawet jeśli, jak podkreśla sam Autor, w ostatnich latach rozwinęło się piśmiennictwo dotyczące problematyki tożsamej z tą podejmowaną w rozprawie doktorskiej, to trudno dopatrywać się w dotychczasowym dorobku konkluzywnych rozstrzygnięć, które trwale wzbogaciłyby dogmatykę prawa i zasady

jego stosowania. Należy podkreślić zwłaszcza, że dostępność odnoszącej się do tych zagadnień literatury w języku polskim jest bardzo ograniczona – w polskiej doktrynie zagadnienie to podnoszone jest wyłącznie w sposób przypadkowy i fragmentaryczny, co tym bardziej czyni wybór tematyki rozprawy istotnym i oryginalnym, także ze względu na kompleksowe i wielowymiarowe podejście do milczącej koordynacji. Na pozytywną ocenę zasługuje okoliczność, że znaczna część rozważań rozprawy odnoszących się do milczącej koordynacji odnosi się do koncepcji zbiorowej pozycji dominującej, podczas gdy dyskurs naukowy co do milczącej koordynacji jest zdominowany przede wszystkim przez analizy w kontekście art. 101 TFUE.

W celu wymaganego przez ustawodawcę rozwiązania oryginalnego problemu badawczego niezbędne są następujące elementy: (1) odpowiednie scharakteryzowanie zjawiska rzeczywistości gospodarczej, (2) dobór norm prawnych oraz przykładów ich stosowania (orzeczenia sądowe, decyzje) i interpretacji (akty typu soft law), (3) (krytyczna) analiza subsumpcji stanu faktycznego do konkretnej normy prawnej, (4) wnioskowanie na podstawie rezultatów przeprowadzonej analizy. W mojej ocenie rozprawa mgr. Filipa Wiaderka zawiera wszystkie te elementy, co odzwierciedlone zostało w samej konstrukcji pracy. Pierwszy rozdział rozprawy zatytułowany *Charakterystyka milcząco skoordynowanych zachowań rynkowych* (s. 17-59) prezentuje zjawiska gospodarcze stanowiące punkt wyjścia dla dalszych analiz (tj. milczącą koordynację) z perspektywy ekonomicznej. W pierwszej kolejności Autor przedstawia cechy modeli ekonomicznych opisujących skoordynowane zachowania rynkowe (podrozdział I.1). Siłą rzeczy opisy modeli sporządzone zostały w sposób dość ogólnikowy i fragmentaryczny, z odniesieniem do bardzo ograniczonego zestawu źródeł literatury – można jednak uznać takie przedstawienie ekonomicznego kontekstu funkcjonowania koordynacji przedsiębiorstw za wystarczające z perspektywy głównych celów rozprawy. W dalszej części rozprawy (podrozdział I.2) Autor identyfikuje warunki sprzyjające koordynacji zachowań rynkowych, wymieniając wśród nich m.in. poziom koncentracji, bariery wejścia, przejrzystość rynku, homogeniczność produktów, charakter popytu, czy strukturalne powiązania między przedsiębiorstwami. W podrozdziale tym Autor wykracza poza stricte ekonomiczne czynniki sprzyjające koordynacji, wskazując również czynniki związane z charakterem i jakością komunikacji, czy tworzeniem instytucjonalnych płaszczyzn komunikacji. Mimo, że rozumiem zamysł Autora polegający na ujęciu zagadnień związanych z technologicznym kontekstem milczącej koordynacji w odrębnym rozdziale (wyjątek stanowi tylko krótki podrozdział I.2.3.4.5. *Komunikowanie informacji rynkowych na przykładzie praktyk obserwowanych na*

rynku e-commerce), to finalnie zabieg ten w mojej ocenie zubaża treść rozdziału I, a rozważania czyste ekonomiczne pozbawia istotnego dla współczesnych rynków aspektu elektronicznego i cyfrowego, który – w czasach oczywistej algorytmizacji gospodarki – stał się już oczywistością, a nie jakąś szczególną cechą funkcjonowania rynków.

Technologiczne możliwości koordynacji zachowań rynkowych przedsiębiorców omówione zostały przez Autora w rozdziale II zatytułowanym *Milcząca koordynacja zachowań rynkowych a rozwój nowych technologii*. Rozdział ten zawiera wszystkie wymagane (z perspektywy celów i zakresu rozprawy) treści, tj. omówienie zjawiska koordynacji z perspektywy ekonomiczno-technologicznej (podrozdział II.3 *Koordynacja wywołana lub wspierana stosowaniem nowych technologii w świetle badań z zakresu ekonomii i technologii informacyjnej*) oraz wskazanie głównych problemów prawnokonkurencyjnych wynikających z koordynacji z wykorzystaniem technologii (podrozdział II.5 *Aktualne problemy dla konkurencji wynikające ze stosowania nowych technologii*). Jednakże sposób prezentacji tych treści budzi pewne wątpliwości – w mojej ocenie podrozdział II.1 *Wyzwania dla prawa antymonopolowego wynikające z rozwoju technologii* znakomicie nadaje się na podsumowanie rozdziału, a nie jego otwarcie. Struktura rozdziału tworzy wrażenie pewnego chaosu wynikającego z zerwania ciągłości przedstawiania aspektów faktycznych (ekonomiczno-technologicznych) koordynacji na rzecz omówienia w pierwszej kolejności problemów prawnokonkurencyjnych (mimo, że sam wpływ technologizacji procesów biznesowych na konkurencję – kluczowy przecież dla identyfikacji wyzwań dla prawa antymonopolowego - omówiony został w podrozdziale II.5).

W kolejnych dwóch rozdziałach Autor analizuje milczącą koordynację w kontekście zakazów praktyk ograniczających konkurencję. Rozdział III (s. 102-165) odnosi się do zakazu porozumień ograniczających konkurencję (praktyk wielostronnych). Rozważania w tym rozdziale koncentrują się na „przedstawieniu zakresu znaczeniowego kategorii normatywnych, na których opiera się wspomniana instytucja oraz rozstrzygnięcia, które z nich znajdują zastosowanie do milczącej koordynacji zachowań rynkowych” (s. 102). Za najbardziej relevantną kategorię normatywną w tym kontekście Autor słusznie uznaje „praktyki uzgodnione”. W rozdziale III. Autor prawidłowo zidentyfikował nie tylko kategorie normatywne, ale także tendencje orzecznicze, których rozwój może mieć wpływ na klasyfikowanie milczącej koordynacji jako praktyki zakazanej w świetle art. 101 ust. 1 TFUE. Przykładem takiego trendu orzeczniczego może być ugruntowywanie się koncepcji rozszerzonej odpowiedzialności za naruszenie zakazu z art. 101 ust. 1 TFUE poprzez objęcie

tym zakazem również pomocnictwa w kartelu. Autor sprawnie prowadzi wywód, opierając argumentację zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze, choć jednocześnie wykazuje nadmierną skłonność do ekstrapolowania poglądów pojedynczych autorów na większość jej przedstawicieli (przykładowo, podzielany przez Autora pogląd M. Jablonskisa o spodziewanym wyparciu pojęcia „porozumienie” przez pojęcie „praktyk uzgodnionych” (s. 113), dla którego Autor nie wskazuje żadnego innego źródła). Pozytywny odbiór argumentacji Autora zakłóca do pewnego stopnia nader skomplikowana siatka pojęciowa stosowana w rozprawie. Przykładowo, w podrozdziale III.3 *Ramy analityczne stosowane w odniesieniu do praktyk uzgodnionych* Autor posługuje się aż trzema kategoriami pojęciowymi służącymi identyfikacji zakazanej praktyki uzgodnionej – są to „przesłanki trójelementowej definicji”, „kryteria analityczne” oraz „ramy analityczne” (s. 120). Nie mam pewności, czy według Autora „kryteria analityczne” tworzą dopiero „ramy analityczne”, czy też są one tożsame i nie do końca jest dla mnie jasny cel wyodrębniania „kryteriów rama analitycznych” (por. tytuł podrozdziału III.4.1.1.2. *Kontakt jako kryterium ram analitycznych odnoszących się do praktyk uzgodnionych*). W rozdziale III za kryterium analityczne uznane zostało także ograniczenie konkurencji – schemat opisujący „relację między definicją praktyk uzgodnionych a odnoszącymi się do nich ramami analitycznymi” (s. 121) umiejscawia je w takim samym miejscu jak zmniejszenie niepewności, podczas gdy – nie zawsze, ale w wielu przypadkach – ograniczenie konkurencji jest skutkiem zmniejszenia niepewności, tj. zdarzeniem, które ma charakter wynikowy (skutkowy), a nie równorzędny wobec faktu zmniejszenia niepewności co do działań konkurentów na rynku – w taki zresztą sposób dynamiki relacji między zmniejszeniem niepewności a ograniczeniem konkurencji obrazowana jest w innym miejscu pracy – w schemacie 9, s. 158). Co więcej, w dalszej części rozdziału pojawia się kategoria pojęciowa „nieuzasadnionych gospodarczo zachowań rynkowych” (tytuł podrozdziału III.3.3.2.3. *Nieuzasadnione gospodarczo zachowania rynkowe a pojęcie kontaktu między przedsiębiorstwami*), które w moim przekonaniu jest również uznawane przez Autora jako „kryterium analityczne” lub część „ram analitycznych”, mimo, że nie ma takiego wskazania w schemacie na s. 121. Mimo pewnego chaosu pojęciowego, Autor dobrze wywiązał się z zadania kompleksowej prezentacji zagadnień związanych z koordynacją zachowań w świetle zakazu porozumień ograniczających konkurencję – analiza ma charakter wielowątkowy, jest wnikliwa, właściwie osadzona w orzecznictwie (nawet z odniesieniem prawnoporównawczym do prawa amerykańskiego). Za dyskusyjny uznaję jednak wniosek, że „logiką art. 101 ust. 1 TFUE nie jest bowiem zakazywanie antykonkurencyjnej koordynacji jako takiej (...)” (s. 163). Przeciwnie niż Autor uważam, że celem art. 101 ust. 1 TFUE jest zakaz antykonkurencyjnej

koordynacji – koordynacji w rozumieniu tego zakazu, tj. takiej koordynacji, która spełnia przesłanki jednej z form (antykonkurencyjnych) porozumień. Jeśli organ ochrony konkurencji nie jest w stanie wykazać, że do antykonkurencyjnej koordynacji doszło wskutek aktywności przedsiębiorstw, nie może zastosować zakazu z art. 101 ust. 1 TFUE – jednak skutek ten należy do sfery dowodowej, a nie samej – jak określił to Autor – „logiki art. 101 ust. 1 TFUE”. Wniosek Autora, że logiką art. 101 ust. 1 TFUE jest tylko sankcjonowanie działań prowadzących do nawiązania lub utrzymania antykonkurencyjnej koordynacji uważam za niesłuszny. Celem art. 101 ust. 1 TFUE nie jest sankcjonowanie działań przedsiębiorstw, tylko ochrona konkurencji, tj. eliminacja naruszenia konkurencji lub przywrócenia konkurencji do pierwotnego (nienaruszonego) stanu, co może odbywać się na różne sposoby, nie tylko poprzez „sankcjonowanie działań” przedsiębiorstw. Oczywiście w przypadku milczącej koordynacji, w odniesieniu do której nie jest możliwe skuteczne dowiedzenie przez organ ochrony konkurencji naruszenia zakazu praktyk ograniczających konkurencję poprzez działanie przedsiębiorstw, zakaz – ze względów dowodowych – nie znajdzie zastosowania, wobec czego można formułować wniosek, że obecne reguły konkurencji pozostają bezradne wobec antykonkurencyjnej milczącej (a ściślej: bezkontaktowej) koordynacji, chociaż orzecznictwo dowiodło już, że koncept porozumień (sensu largo) jest niezwykle pojemny i nie można wykluczyć, że w przyszłości samo wprowadzenie danych do neutralnego narzędzia technologicznego może być uznane za uzgodnienie w świetle art. 101 ust. 1 TFUE. Trudno również zgodzić się z następującym twierdzeniem Autora: „Zakazując składających się na praktykę uzgodnioną kontaktów między przedsiębiorstwami, organ antymonopolowy nie tylko przeciwdziała ich negatywnemu wpływowi na konkurencję, ale określa też zachowanie, którego uczestnicy powinni zaniechać” (s. 163) – należy podkreślić, że przedsiębiorstwa są zobowiązane do przestrzegania zakazu z art. 101 ust. 1 TFUE bez względu na to, czy organ ochrony konkurencji podejmuje interwencję czy też nie – to nie organ, ale sam prawodawca unijny lub krajowy zakazuje „zachowań składających się na praktykę uzgodnioną”. Zarysowane powyżej kontrowersyjne sformułowania wynikają w moim przekonaniu z nadmiernego skupienia się na przedmiotowym wymiarze zakazu porozumień ograniczających konkurencję i nie obniżają znacząco jakości całego wyводу.

Sygnalizowany na gruncie rozdziału III chaos pojęciowy zmniejsza się w rozdziale IV (s. 166-247), gdyż na początku tego rozdziału IV Autor wyjaśnia, że pod pojęciem ram analitycznych rozumie „wypracowane w unijnym orzecznictwie kryteria, na podstawie których ustala się, czy grupa przedsiębiorstw zajmuje (zbiorową) pozycję dominującą” (s. 167). Autor

rzetelnie i ciekawie analizuje podejście orzecznictwa do zbiorowej pozycji dominującej, a następnie podkreśla tożsamość koncepcji kolektywnej pozycji dominującej w kontekście stosowania art. 102 TFUE i w kontekście stosowania unijnych reguł kontroli koncentracji (podrozdział IV.4.1.). Autor słusznie zauważam że w postępowaniach w sprawach naruszenia zakazu nadużywania pozycji dominującej obowiązuje „wyższy niż w przypadku kontroli koncentracji standard dowodu konieczny do spełnienia w celu przypisania określonym uczestnikom zbiorowej pozycji dominującej” (s. 189). Trafnie również na potrzeby definiowania zbiorowej pozycji dominującej Autor rozdziela – w świetle spraw *Impala* i *Airtours* – kryteria odnoszące się do możliwości nawiązania współpracy i możliwości utrzymania tej współpracy (s. 206 i d.). Nie mam pewności natomiast, co miał na myśli Autor tytułując podrozdział 5.4.1. *Nadużycie jako manifestacja wspólnie zajmowanej pozycji dominującej* (s. 225 i d.) – brzmienie tytułu sugeruje tożsamość, a przynajmniej dalece posuniętą zbieżność, pomiędzy zajmowaniem pozycji dominującej i jej nadużyciem, podczas gdy w dalszej części podrozdziału Autor słusznie wskazuje, że „Wprawdzie realizacja tej samej strategii postępowania przez jedno lub większą liczbę przedsiębiorstw może stanowić nadużycie pozycji dominującej zajmowanej odpowiednio indywidualnie lub zbiorowo, jednak w niektórych przypadkach, ze względu na kontekst interakcji zachodzących między uczestnikami grupy zbiorowo dominujących przedsiębiorstw, takie podejście może okazać się zbyt daleko idącym uproszczeniem” (s. 226).

W mojej ocenie rozdziały III i IV pozostawiają pewien niedosyt co do tego jak analizowane instytucje, koncepcje czy kryteria analityczne należałoby interpretować lub stosować w kontekście (potencjalnej) koordynacji z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, w tym algorytmizacji, o której mowa w rozdziale II.

W rozdziale V (s. 248-301) Autor prezentuje wybrane rozwiązania prawne spoza unijnego prawa ochrony konkurencji. Deklarowanym celem tego rozdziału pozostaje „udzielenie częściowej odpowiedzi na pytanie badawcze dotyczące możliwych kierunków rozwoju systemu unijnych reguł konkurencji. Autor definiuje przesłanki wyboru „wybranych rozwiązań prawnych”, przyjmując podział dychotomiczny na rozwiązania „odnoszące się do koncepcji funkcjonujących na gruncie podstawowych narzędzi prawa antymonopolowego” oraz „szczególne instrumenty prawne wykraczające poza narzędzia podstawowe” (s. 249). Skierowanie badań ku obcym porządkom prawnym niewątpliwie zasługuje na ocenę pozytywną. Autor przeprowadził badania służące identyfikacji takich narzędzi, które mogłyby służyć objęciu przez prawo konkurencji milczącej koordynacji w sytuacji, gdy koordynacja nie

spełnia tradycyjnych przesłanek zakazów praktyk ograniczających konkurencję. Tę część pracy czyta się z dużym zainteresowaniem – pozostaje ona również nowatorska, oryginalna i stanowi przykład pozytywnej ciekawości badawczej kandydata do stopnia doktora. Mam jednak pewne wątpliwości co do trafności definiowania instrumentów prawnych jako „rozwiązań polegających na stwierdzeniu naruszenia reguł konkurencji” – sformułowanie to wydaje mi się wyjątkowo niefortunne i nie oddające istoty omawianych rozwiązań amerykańskich i hiszpańskich, którą to istotą pozostaje elastyczny zakres przedmiotowy praktyk uznawanych za antykonkurencyjne. Podobne wątpliwości chciałabym wyrazić co do sformułowania „rozwiązania niezwiązane ze stwierdzeniem naruszenia reguł konkurencji” – również i w tym wypadku istota omówionych instrumentów nie tyle koncentruje się na fakcie stwierdzenie/niestwierdzenia naruszenia, ile jest po prostu innym niż zakazy antykonkurencyjnych praktyk instrumentem korygowania mechanizmu konkurencji.

W rozdziale VI *Krytyka unijnych reguł konkurencji i możliwe kierunki ich rozwoju* (s. 302-349) Autor racjonalnie przyjmuje, że ze względu na wymagający proces zmiany traktatów, postulaty de lege ferenda ograniczy do zmian na poziomie prawa wtórnego. W istocie jednak propozycje przedstawione w tym rozdziale wykraczają poza sferę legislacyjną i odnoszą się również do wykładni przepisów. Rozdział ten stanowi w zasadzie kompilację poglądów i stanowisk, które Autor formułował już we wcześniejszych częściach rozprawy. Rolą recenzenta nie jest polemizowanie z poglądami Autora, ale ocena sposobu ich prezentacji, w tym argumentacji. Moim zdaniem w rozprawie (dotyczy to przede wszystkim rozdziału VI, ale nie tylko) brakuje perspektywy ochrony praw przedsiębiorców i sprawiedliwości proceduralnej – perspektywy nie można ignorować w szczególności wówczas, gdy – jak Autor – postuluje się np. elastyczne podejście do interpretowania pojęcia kontaktu, czy przyjmowanie domniemań (np. domniemania zbiorowej pozycji dominującej), których obalenie miałyby obciążać przedsiębiorców. Zwracam ponadto uwagę, że niektóre z formułowanych przez Autora postulatów są nieprecyzyjne – np. tam, gdzie Autor postuluje „powiązanie interpretacji kryterium ograniczenia konkurencji z oceną wpływu określonej praktyki na relację korzyści i zagrożeń, których doświadczają w jej wyniku konsumenci” (s. 321) zdecydowanie brakuje wyjaśnienia, czy takie powiązanie miałyby następować na etapie stosowania art. 101 ust. 1 TFUE, czy dopiero na etapie art. 101 ust. 3 TFUE, a w przypadku wyboru tego pierwszego rozwiązania – jaki wpływ przyjęte rozwiązanie miałyby na stosowanie art. 101 ust. 3 TFUE. W innym miejscu Autor konkluduje, że koncepcja nadużycia pozycji dominującej jest niedopasowana do „specyfiki pozycji dominującej zajmowanej wspólnie przez kilka

przedsiębiorstw” (s. 328), a następnie wskazuje, że powinna powstać „odpowiednia teoria” (ibidem). Jednak to właśnie od kandydata aspirującego do stopnia doktora oczekiwałabym, że zręby takiej teorii wypracuje, jeśli uważa wypracowanie teorii za konieczne.

Ostatnia część rozprawy *Wnioski końcowe* (s. 350-361) sprawnie podsumowuje prowadzone wcześniej rozważania. Wnioski są wystarczająco i prawidłowo ugruntowane w argumentacji zawartej w poprzedzających rozdziałach oraz wskazują na umiejętność rozwiązania przez Autora zidentyfikowanego problemu badawczego.

III. Ogólna wiedza teoretyczna kandydata w danej dyscyplinie naukowej

Lektura rozprawy pozwala wnioskować o dobrym poziomie wiedzy Autora w wybranym obszarze badawczym. Przygotowanie rozprawy wymagało znajomości i sprawnego poruszania się w sferze regulacji i orzecznictwa z zakresu ochrony konkurencji. Poza oczywistym ze względu na temat pracy obszarem prawa europejskiego Autor wykazał znajomość specyfiki obcych porządków prawnych (treść rozdziału V) i to nie tylko omawianego dość szeroko w literaturze prawnokonkurencyjnego prawa antytrustowego w USA, ale także innych, mniej znanych systemów prawnych takich jak Hiszpania, Grecja, Islandia czy Rosja.

Co istotne, wiedza Autora nie ogranicza się do obowiązujących reguł prawnych, ale obejmuje także wiedzę na temat przebiegu procesów legislacyjnych, czy propozycji nowych rozwiązań prawnych, takich jak np. New Competition Tool, do którego Autor w wielu miejscach rozprawy chętnie nawiązuje.

Rozprawa dowodzi, że mgr Filip Wiaderek bardzo dobrze zna orzecznictwo unijne w zakresie stosowania art. 101 i art. 102 TFUE, właściwie zidentyfikował te wyroki, które mogą mieć znaczenie dla omawianego zagadnienia. Nieobce jest mu również orzecznictwo amerykańskiego, do którego odwołuje się m.in. w rozdziale V.

Co do zasady kandydat prawidłowo i sprawnie posługuje się siatką pojęciową i terminologiczną właściwą dla prawa ochrony konkurencji (zakazów praktyk ograniczających konkurencji, kontroli koncentracji).

Specyfika prawa konkurencji wymaga również minimalnej choćby orientacji w zagadnieniach z zakresu nauk ekonomicznych. Mgr Filip Wiaderek nie tylko potwierdził, że jest świadom tego wymogu, ale również wykazał posiadanie wiedzy teoretycznej w obszarze

ekonomii, o czym świadczy treść rozdziału I, w którym Autor scharakteryzował te modele ekonomiczne/rynkowe, które mają znaczenia dla ocen prawnokonkurencyjnych.

Podsumowując, treść rozprawy dowodzi, że Autor posiadał zasób wiedzy teoretycznej predestynujący go do uzyskania stopnia doktora.

IV. Samodzielne prowadzenie pracy naukowej

Samodzielne prowadzenie pracy naukowej wymaga umiejętności właściwej identyfikacji problemów badawczych, umiejętności analitycznych i syntetycznych, a także dyscypliny myślenia i wypowiedzi. Przedstawiona do recenzji rozprawa dowodzi, że mgr Filip Wiaderek posiadał te umiejętności w zakresie uprawniającym do uzyskania stopnia doktora, na co wskazuje umiejętne sformułowanie hipotezy i pytań badawczych.

Rozprawa oparta jest – według deklaracji Autora – na metodzie formalno-dogmatycznej (s. 6).. Posiłkowo Autor skorzystał z metody prawno-porównawczej oraz historyczno-prawnej (s. 6-7). Wszystkie te metody są właściwe i reprezentatywne dla dyscypliny nauk prawnych – w optymalny sposób pozwoliły one również na realizację założeń badawczych leżących u podstaw prezentowanej rozprawy. Kandydat prawidłowo posługuje się wskazanymi metodami badawczymi, jest również świadomy ograniczonego zastosowania metod posiłkowych, co wyraźnie w rozprawie sygnalizuje.

Autor dobrze opanował warsztat pracy badawczej (sposób konstrukcji rozprawy, źródła, itp.). Rozprawa skonstruowana jest czytelnie. Rozważania prowadzone są z dużą dyscypliną co do toku myślenia i wypowiedzi. Wszystkie rozdziały, a także (co istotne) mniejsze jednostki redakcyjne o dużym ciężarze znaczeniowym dla całej rozprawy są zakończone prezentacją wniosków lub przynajmniej podsumowań, co pozwala czytelnikowi sprawnie podążać za procesem myślowym i argumentacyjnym Autora.

Struktura pracy nie budzi zastrzeżeń – poszczególne rozdziały i podrozdziały tworzą spójną, logiczną konstrukcję, odzwierciedlającą intencje badawcze i sprzyjającą weryfikacji przyjętej hipotezy i odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Podział treści pomiędzy poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi jest zasadny i racjonalny. Jedynie co do tytułów podrozdziałów rekomendowałabym większą dbałość o precyzję słowa i unikanie sformułowanie w rodzaju „rozwiązanie związane”. Ponadto, pozwolę sobie na uwagę techniczną – w otrzymanym przeze mnie egzemplarzu rozprawy spis treści obejmował jedynie jednostki redakcyjne oznaczone na poziomie trzech cyfr (np. 1.2.1.), podczas gdy treść

rozprawy podzielona jest w bardziej zaawansowany sposób (aż do czterech lub pięciu cyfr). Sytuacja ta utrudniła całościową ocenę struktury rozprawy. Dodatkowo, rekomendowałabym tytułowanie schematów zamieszczonych w rozprawie, co znacznie ułatwiłoby czytelnikowi ich pełną percepcję.

Bibliografia jest obfita – Autor korzysta głównie z literatury obcojęzycznej, chociaż kilka pozycji z literatury krajowej (np. publikacja J. Szczodrowskiego) również jest kluczowa dla rozważań prowadzonych w rozprawie. Źródła nie są zawężone jedynie do literatury i orzecznictwa, Autor sięga również do aktów soft law, raportów, sprawozdań i opracowań, nie stroni od informacji zawartych na stronach internetowych instytucji i organizacji, co niewątpliwie wzbogaciło treść rozprawy i dowodzi umiejętności prowadzenia badań w obszarze nauk prawnych.

Pod względem językowym rozprawa nie budzi zastrzeżeń – myśli wyrażane są prawidłowym, czytelnym językiem, z prawidłowym użyciem terminologii prawnej i prawniczej.

Aspekty merytoryczne, formalne i warsztatowe przedłożonej rozprawy, wskazują, że mgr Filip Wiaderek jest zdolny do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

V. Konkluzja

Biorąc pod uwagę przedstawioną powyżej ocenę rozprawy doktorskiej Pana mgr. Filipa Wiaderka zatytułowanej „Milcząca koordynacja zachowań rynkowych w unijnym prawie ochrony konkurencji” w konkluzji stwierdzam, że rozprawa ta - pod względem merytorycznym i warsztatowym - spełnia wymagania, o których mowa w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Uważam, że recenzowana rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu badawczego i może stać się podstawą uzyskania stopnia doktora w dyscyplinie nauki prawne.

Warszawa, 9.04.2026 r.